

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke (spr.)

Sędziowie: SSO Małgorzata Winkler-Galicka

SSO Małgorzata Ziółka

Protokolant : apl . prok . K. N.

przy udziale Prokuratora Prok. Rej. Radosława Krawczyka

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2016 r.

sprawy **K. D.**,

oskarżonej z art. 231§2 k.k. i art. 286§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i z art. 231§2 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 23 marca 2015 r., sygn. akt II K 841/09,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

M. Z. P. M. W.-G.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 marca 2015 r., sygn. akt II K 841/09 Sąd Rejonowy w Gnieźnie uniewinnił K. D. od tego, że:

1. w 2000 r. w G. w Urzędzie Gminy działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wykorzystując samodzielne stanowisko służbowe inspektora do spraw gospodarki przestrzennej i budownictwa w godzinach urzędowania wprowadziła w błąd J. B. (1), co do tego, że jako pracownik Urzędu Gminy jest upoważniona do sporządzenia projektu technicznego m. osiedla mieszkaniowego na 6 wydzielonych działkach budowlanych w miejscowości M. i doprowadziła go do zlecenia jej tych czynności za wykonanie, których otrzymała zapłatę w łącznej kwocie 1.200,00 zł, przekraczając tym samym swoje uprawnienia, albowiem wykonanie tych czynności nie leżało w zakresie jej obowiązków służbowych, czym działała na szkodę J. B. (1) i Urzędu Gminy w G.- tj. od czynu z art. 231 § 2 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

2. w 2001 r. w G. w Urzędzie Gminy działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wykorzystując samodzielne stanowisko służbowe inspektora do spraw gospodarki przestrzennej i budownictwa w godzinach urzędowania wprowadziła w błąd P. C. (1), co do tego, że jako pracownik Urzędu Gminy jest upoważniona do sporządzenia projektu technicznego m. osiedla mieszkaniowego na 6 wydzielonych działkach budowlanych w miejscowości M. i doprowadziła go do zlecenia jej tych czynności za wykonanie, których otrzymała zapłatę nieustalonej wysokości, przekraczając tym samym swoje uprawnienia, albowiem wykonanie tych czynności nie leżało w zakresie jej

obowiązków służbowych, czym działała na szkodę P. C. (1) i Urzędu Gminy w G.- tj. od czynu z art. 231 § 2 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

3. w 2002 r. w G. w Urzędzie Gminy działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wykorzystując samodzielne stanowisko służbowe inspektora do spraw gospodarki przestrzennej i budownictwa w godzinach urzędowania wprowadziła w błąd B. M. (1), co do tego, że jako pracownik Urzędu Gminy jest upoważniona do sporządzenia projektu technicznego m. osiedla mieszkaniowego na 6 wydzielonych działkach budowlanych w miejscowości M. i doprowadziła go do zlecenia jej tych czynności za wykonanie, których otrzymała zapłatę w łącznej kwocie 1.200,00 zł, przekraczając tym samym swoje uprawnienia, albowiem wykonanie tych czynności nie leżało w zakresie jej obowiązków służbowych, czym działała na szkodę B. M. (1) i Urzędu Gminy w G.- tj. od czynu z art. 231 § 2 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

4. wiosną 2003 r. w G. w Urzędzie Gminy działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wykorzystując samodzielne stanowisko służbowe inspektora do spraw gospodarki przestrzennej i budownictwa w godzinach urzędowania wprowadziła w błąd M. O. (1), co do tego, że jako pracownik Urzędu Gminy jest upoważniona do wykonania planu zagospodarowania jego działki budowlanej w miejscowości W., poprawek w projekcie garażu oraz zatwierdzenia dokumentacji budowlanej domu jednorodzinnego i doprowadziła go do zlecenia jej tych czynności, za wykonanie których otrzymała zapłatę w kwocie nie mniejszej niż 500,00 zł, przekraczając tym samym swoje uprawnienia, albowiem wykonanie tych czynności nie leżało w zakresie jej obowiązków służbowych, czym działała na szkodę M. O. (1) i Urzędu Gminy w G.- tj. od czynu z art. 231 § 2 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

5. w 2003 r. w G. w Urzędzie Gminy działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wykorzystując samodzielne stanowisko służbowe inspektora do spraw gospodarki przestrzennej i budownictwa w godzinach urzędowania wprowadziła w błąd B. M. (1), co do tego, że jako pracownik Urzędu Gminy jest upoważniona do sporządzenia projektu technicznego m. osiedla mieszkaniowego na 6 wydzielonych działkach budowlanych w miejscowości M. i doprowadziła go do zlecenia jej tych czynności za wykonanie, których otrzymała zapłatę w łącznej kwocie 1.200,00 zł, przekraczając tym samym swoje uprawnienia, albowiem wykonanie tych czynności nie leżało w zakresie jej obowiązków służbowych, czym działała na szkodę B. M. (1) i Urzędu Gminy w G.-tj. od czynu z art. 231 § 2 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

6. w sierpniu 2002 r. w G. w Urzędzie Gminy, wykorzystując stanowisko służbowe kierownika referatu urbanistyki, budownictwa i infrastruktury technicznej, gospodarowania mieniem komunalnych i ochrony środowiska, to jest jako funkcjonariusz publiczny w godzinach urzędowania w zamian za wydzielenie z gospodarstwa rolnego, należącego do małżonków L. i K. K. dwóch działek rzemieślniczo – budowlanych o powierzchni około 800m² zażądała od K. K. korzyść majątkową w postaci jednej z tych działek- tj. od czynu z art. 228 § 4 k.k.,

7. w okresie od października 1999 r. do maja 2000 r. w G. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc funkcjonariuszem publicznym odpowiedzialnym w imieniu Gminy G. za koordynację prac związanych z wykonywaniem projektu rozbudowy Szkoły Podstawowej w G. zleconego U. W. (1) umową z dnia 23 sierpnia 1999 r., przekroczyła swoje uprawnienia i wbrew obowiązkowi nadzoru nad wykonaniem wyżej wymienionego projektu budowlanego sporządziła samodzielnie projekt rozbudowy tej szkoły, który następnie U. W. (1) autoryzowała jako projektant osiągając w ten sposób korzyść majątkową w kwocie 35.000,00 zł- tj. od czynu z art. 231 § 2 k.k.,

a w związku z tym obciążył Skarb Państwa „kosztami postępowania”.

Od powyższego wyroku pisemną apelację wniósł **prokurator**, zaskarżając go na niekorzyść oskarżonej w zakresie czynów z pkt 1-5 i 7 i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w tym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi prokurator zarzucił mającą wpływ na jego treść obrazę przepisów postępowania, a w szczególności art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie istnienia bądź też nieistnienia znamienia działania na szkodę interesu publicznego lub

prywatnego w zachowaniu oskarżonej K. D. w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i dowolny oraz nieoparty o całokształt materiału dowodowego przez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności dotyczących prawidłowości i rzetelności prowadzonych postępowań administracyjnych i naruszenia prawa w tym zakresie przez oskarżoną K. D. jako pracownika Urzędu Gminy G., co w konsekwencji skutkowało przyjęciem oceny przez Sąd I instancji braku istnienia znamienia czynu z art. 231 § 2 k.k. poprzez brak działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego i uniewinnienie oskarżonej, podczas gdy prawidłowa ocena całokształtu okoliczności prowadzi do wniosku, że oskarżona działała na szkodę interesu publicznego i prywatnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd nie stwierdził wskazanych tam uchybień, osobnych zarzutów co do ich występowania w procedowaniu Sądu I instancji nie formułował zresztą apelujący.

Należy również zaznaczyć, że Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący wypełnił wskazania Sądu Okręgowego w Poznaniu wskazane w uzasadnieniu do wyroku z dnia 21 sierpnia 2009 r., sygn. akt IV Ka 1032/09. Kwestia ta została poniżej omówiona w zakresie, w jakim dotyczyły jej postawione przez prokuratora zarzuty.

Ponieważ prokurator nie neguje, iż Sąd Rejonowy zasadnie nie uznał zachowań oskarżonej jako wyczerpujących znamiona przestępstw z art. 286§1 k.k., uwaga Sądu II instancji może skoncentrować się wyłącznie na kwestii zasadności nieprzyjęcia przez Sąd meriti, iż zachowania oskarżonej wyczerpują znamiona przestępstwa z art. 231§2 k.k.

Odnosząc się już bezpośrednio do zarzutów apelacji, w pierwszym rzędzie stwierdzić należało, iż zastrzeżenia prokuratora odnośnie prawidłowości oceny przez Sąd Rejonowy zarzutów opisanych w **pkt 1-3 i 5** zaskarżonego wyroku nie mogły zasługiwać na uwzględnienie.

W uzasadnieniu apelacji odnośnie tych zarzutów prokurator podniósł, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił, iż oskarżona jako urzędnik brała udział w postępowaniu administracyjnym, inicjowanym przez J. B., P. C. i B. M.. W imieniu wójta wydała decyzje dotyczące tych osób, jednocześnie będąc z nimi związana ustnymi umowami o dzieło, więc uzyskanie przez nich decyzji zatwierdzających wynik postępowania miał wpływ na jej prawa i obowiązki, co zdaniem prokuratora powoduje, że powinna być ona wyłączona z mocy prawa na podstawie art. 24 § 1 pkt 1 k.p.a. Projekty więc miały wpływ na jej prawa i obowiązki. Co więcej, oskarżona samodzielnie opracowywała postanowienia pozytywnie opiniujące jej projekty, a w dalszej kolejności decyzje ostateczne. Przekroczyła w ten sposób swoje uprawnienia i naraziła interes publiczny i prywatny, bo skoro podlegała wyłączeniu, to wydane decyzje były nielegalne, a ponadto skutkowałyby koniecznością prowadzenia postępowań od początku. Ponadto oskarżona naraziła dobre imię, zaufanie publiczne do samorządu, przestrzeganie zasady niezawisłości w działaniu organów oraz równe traktowanie obywateli, naruszyła regulacje ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Poza tym Sąd Rejonowy, wbrew wskazaniom Sądu odwoławczego, niedostatecznie rozważył, że oskarżona pozyskiwała klientów w czasie wykonywania obowiązków służbowych, przyjmowała zapłatę w budynku Urzędu Gminy, nie oddzielając jasno i wyraźnie obowiązków służbowych i działalności prywatnej.

Ustosunkowując się do tych twierdzeń, należy zauważyć, że wbrew sugestiom apelacji Sąd Rejonowy ustalił i wskazał wyraźnie i stanowczo, dlaczego oskarżona nie naruszyła interesu prywatnego i publicznego. Sąd meriti w sposób jednoznaczny i nie zakwestionowany skutecznie w apelacji ustalił mianowicie, iż J. B., P. C. i B. M. otrzymali od oskarżonej propozycję wykonania określonych usług i dając oskarżonej zlecenie w tym zakresie, otrzymali oczekiwane usługi, a następnie posługując się sporządzoną przez oskarżoną dokumentacją, uzyskali decyzje administracyjne, o wydanie których zabiegali. Na podstawie szeregu ustalonych niewadliwie przez Sąd Rejonowy okoliczności (treść pieczętek na dokumentach, przyjmowanie pieniędzy przez oskarżoną w zamian za wykonanie projektów)

zleceniodawcy oskarżonej mieli przy tym pełną świadomość, że zlecone oskarżonej czynności będą wykonane w ramach jej prywatnej działalności, a nie w ramach czynności urzędu, w którym pracowała K. D.. Podczas przesłuchania J. B., P. C. i B. M. nie wskazali, aby wskutek działalności oskarżonej utracili oni zaufanie do Urzędu Gminy, w którym zatrudniona była oskarżona.

Miernikiem ewentualnego naruszenia przez oskarżoną interesu publicznego nie będzie działanie stowarzyszenia monitorującego pracę urzędników UG w G., albowiem z ustaleń faktycznych wynika, że chociaż stowarzyszenie to powoływało się na nieprawidłowości w pracy urzędników, to w istocie zawiązano je na potrzeby załatwienia spraw urzędowych jego członków. Tymczasem z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że dla wypełnienia analizowanego znamienia przestępstwa nadużycia władzy nie wystarczy stworzenie niedookreślonej, abstrakcyjnej możliwości spowodowania takiej szkody, polegającej np. na wywołaniu braku zaufania do danej instytucji, czy też obniżeniu powagi urzędu – por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2010 r., SK 52/08, OTK-A 2010/5/50. W niniejszej sprawie nie ustalono zresztą, by wskutek działalności oskarżonej, łączącej sferę publiczną i prywatną, w jakikolwiek sposób ucierpiała powaga czy wizerunek urzędu – w szczególności nie ustalono przecież, iż jakiegokolwiek obowiązków służbowych oskarżonej wykonywane były nieprawidłowo, nie wykazano też, by oskarżona uzależniała podjęcie działań służbowych od zlecenia jej prywatnie wykonania jakichkolwiek prac – a tylko wtedy można by mówić o takim obniżeniu powagi urzędu.

Nie można również upatrywać konkretnego zagrożenia dla interesu prywatnego pokrzywdzonych w możliwości wzruszenia decyzji administracyjnych zapadłych na ich korzyść, z uwagi na rzekomą przesłankę wyłączenia oskarżonej na podstawie przepisów k.p.a. Otóż z materiału dowodowego wynika, że decyzje te nie zostały wzruszone, a niewątpliwie w sytuacji toczenia się postępowania karnego, UG w G. miał świadomość ww. okoliczności mających zdaniem skarżącego przemawiać za wyłączeniem oskarżonej na podstawie k.p.a. Pomimo tego jednak decyzji tych nie wzruszono, tym samym należy przyjąć, że organy UG w G. oceniają tą sytuację inaczej niż skarżący i nie dopatrzyły się tutaj okoliczności przemawiających za wzruszeniem decyzji na szkodę pokrzywdzonych. Podkreślić trzeba, iż zarówno wznowienie postępowania, jak i inne formy wzruszenia ostatecznych decyzji administracyjnych, należą do wyłącznej kompetencji organów administracji publicznej i sąd powszechny nie może za te organy samodzielnie przesądzać, iż zachodzi przesłanka wznowienia postępowania z art. 145§1 pkt 3 k.p.a. Niezależnie jednak od tego stwierdzić trzeba, iż pomiędzy podleganiem wyłączeniu z mocy prawa a wyczerpaniem znamion przestępstwa z art. 231§2 k.k. nie ma żadnego znaku równości (trywialnym jest tu przykład instytucji wyłączenia sędziego czy prokuratora – to, że w wydaniu zaskarżonej decyzji procesowej bierze udział osoba podlegająca wyłączeniu, jest bezwzględnie przyczyną odwoławczą zgodnie z art. 439§1 pkt 1 k.p.k., co jednak nie oznacza, że poza uchyceniem orzeczenia wydanego przez taką osobę, osoba ta automatycznie powinna też ponieść odpowiedzialność karną za przekroczenie swoich uprawnień, polegające na podjęciu czynności pomimo istnienia przyczyny wyłączenia z mocy prawa).

Prokurator nie wskazał również, w jakim zakresie oskarżona przekroczyła swoje uprawnienia funkcjonariusza publicznego. Należy podkreślić, że przekroczenie uprawnień wymaga wykazania, że podjęte przez sprawcę działanie nie wchodziło w zakres jego kompetencji lub było podjęte w ramach uprawnień, ale niezgodnie z przepisami prawa, statutem, czy ciążącymi na funkcjonariuszu publicznym obowiązkami. Na dodatek samo przekroczenie uprawnień nie wypełnia automatycznie znamion omawianego przestępstwa, bowiem konieczne jest jeszcze działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, przy czym nie może to być szkoda iluzoryczna - tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lipca 2008 r., WA 24/08, OSNwSK 2008/1/1510.

W odniesieniu do rozpatrywanej sprawy nie ma wątpliwości, że oskarżona działała w zakresie swoich kompetencji. Działała zgodnie z upoważnieniami wójta, tym samym nie naruszyła w tej mierze przepisów prawa. W szczególności prokurator nie wskazał, w jaki sposób treść decyzji „zatwierdzającej wynik postępowania” miał oddziaływać na prawa i obowiązki oskarżonej. Należy wskazać, że z niekwestionowanego przez apelującego ustalenia wyroku Sądu Rejonowego wynika, iż oskarżona najpierw sporządziła projekt i przyjęła wynagrodzenie, a dopiero po tym pozytywnie zaopiniowała ten projekt. Zatem nawet gdyby treść opinii była inna, to w momencie jej wydania była ona już

„rozliczona” z wykonanego dzieła, tym samym treść opinii nie miała wpływu na zakres jej praw i obowiązków z związku z ustną umową o dzieło-sporządzenie projektu, albowiem umowa ta została już wcześniej wykonana.

Skarżący nie wskazał też, jakie przepisy ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne naruszyła oskarżona. Nie wystarczy w apelacji (tym bardziej, jeśli składa ją podmiot profesjonalny) powołać się na regulacje ustawy, należy każdorazowo doprecyzować o naruszenie którego konkretnie przepisu skarżącemu chodzi i uzasadnić na czym naruszenie miałyby polegać. We wskazanej ustawie w art. 4 pkt 6 ustanowiono zakaz prowadzenia działalności gospodarczej m.in. wójtów (burmistrzów, prezydentów miast), zastępców wójtów (burmistrzów, prezydentów miast), skarbników gmin, sekretarzy gmin, kierowników jednostek organizacyjnych gminy, osoby zarządzające i członków organów zarządzających gminnymi osobami prawnymi oraz inne osoby wydające decyzje administracyjne w imieniu wójta (burmistrza, prezydenta miasta). Nawet gdyby uznać, że oskarżona naruszyła ten zakaz (co w tej sprawie nie było przedmiotem osobnych ustaleń – jako że w ogóle nie zostało zarzucone oskarżonej w akcie oskarżenia), to i tak z samego tego tytułu w niniejszej sprawie nie można mówić o przekroczeniu uprawnień czy niedopełnieniu obowiązków przez oskarżoną, które skutkują naruszeniem interesu publicznego lub prywatnego, a tym samym czyn oskarżonej nie wypełniał znamion z art. 231 § 2 k.k. Wypada wskazać, iż ustawa z 1997 r. zawiera własne przepisy karne – art. 14 i 15 – a zachowania oskarżonej opisane w zarzutach nie mają nic wspólnego z dyspozycją tych przepisów, a nie ma żadnego prostego przełożenia między naruszeniem zakazów z tej ustawy a wyczerpaniem znamion przestępstwa z art. 231§2 k.k.

Dla porządku jedynie – wobec niekwestionowania tego faktu przez prokuratora – podkreślić trzeba, iż nie sposób również było uznać, że oskarżona wypełniła swoim zachowaniem znamiona oszustwa. J. B., P. C. i B. M. nie zostali pokrzywdzeni czynem zabronionym z art 286 § 1 k.k., albowiem nie pozostawali w błędzie, gdyż wiedzieli, za jaką usługę płacili oskarżonej, ostatecznie nie mieli co do tego wątpliwości, ponadto z zeznań innych świadków (E. S., E. G.) wynika, iż oskarżona wyraźnie rozgraniczała działalność prywatną od urzędowej.

Powyższe uwagi odnoszą się również do rozstrzygnięcia zawartego w **pkt 4** wyroku. Uzasadniając zarzut apelacji w tym zakresie prokurator dodatkowo wskazał, że w ustaleniach faktycznych uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wskazano, czy oskarżona w związku z wnioskiem M. O. wydawała lub opracowywała decyzję dotyczącą warunków zabudowy i zagospodarowania terenu, a z przepisów wynika, że UG musiał wydać taką decyzję. Sąd odwoławczy zauważa, że istotnie w stanie faktycznym uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego nie wskazano, czy oskarżona wydawała jakieś decyzje odnośnie sprawy M. O.. Jednakże, skoro odnośnie J. B., P. C., B. M. ustalono, że oskarżona wydawała takie decyzje, jednak nie miały one znaczenia dla zaistnienia znamion czynu zabronionego z art. 231 § 2 k.k., to uznać należy, że również w sprawie M. O. ewentualne wydanie takiej decyzji nie miałyby znaczenia dla wystąpienia tych znamion, zatem jest to okoliczność nieistotna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, zatem jej nieustalenie nie może być przedmiotem skutecznego zarzutu apelacji.

Również odnośnie rozstrzygnięcia wskazanego w **pkt 7** wskazać należy, że nie zostało ono skutecznie podważone przez apelującego. Prokurator uzasadniając zarzut odnośnie pkt 7 wyroku częściowo powielił przedstawioną powyżej argumentację, w zakresie wskazania na naruszenie dobrego imienia samorządu, niezawisłości i równości w traktowaniu obywateli, a także złamania ograniczeń dotyczących działalności gospodarczej osób pełniących funkcje publiczne. Argumentacja ta nie mogła przynieść zamierzonego skutku, ze względów wskazanych powyżej.

Prokurator wskazał również, że Sąd Rejonowy ustalił, iż oskarżona była odpowiedzialna w imieniu Gminy za koordynację prac związanych z wykonaniem projektu rozbudowy szkoły, nie uwzględniając, na czym to w szczególności polegało i jaka była jej rola w ocenie projektu podpisanego przez U. W., a w dalszej kolejności, jaka była podstawa wypłaty wynagrodzenia za wykonanie projektu. Przedmiotowa wypłata miała miejsce przed wydaniem decyzji o pozwoleniu na budowę, zatem zdaniem prokuratora możliwe jest, że projekt był oceniony przed dokonaniem tej wypłaty. Prokurator wskazał również, że Sąd Rejonowy w sposób niedostateczny ocenił zeznania świadka A. K. (1).

Odnosząc się do tej argumentacji wskazać należy, iż z uzasadnienia Sądu Rejonowego wynika, że rola oskarżonej w koordynacji prac związanych z rozbudową szkoły polegała na uczestnictwie w komisji, która dokonywała odbioru robót

i przekazania obiektu do użytku, natomiast wcześniej działała ona w komisji przetargowej. Sąd Rejonowy rzeczywiście nie wskazał, jaka była rola oskarżonej w ocenie sporządzonego projektu podpisanego przez A. W., jednakże stwierdzić trzeba, iż prokurator z tytułu tego etapu postępowania nie postawił oskarżonej żadnego konkretnego zarzutu – zachowanie przestępne oskarżonej zdaniem autora aktu oskarżenia miało polegać wyłącznie na tym, że „przekroczyła swoje uprawnienia i wbrew obowiązkowi nadzoru nad wykonaniem wyżej wymienionego projektu budowlanego sporządziła samodzielnie projekt rozbudowy tej szkoły, który następnie U. W. (1) autoryzowała jako projektant”. Sam zresztą apelujący nie wskazał, jakoby oskarżona w tym etapie odegrała jakąkolwiek prawnie doniosłą rolę skutkującą jej odpowiedzialnością w ramach postawionego jej zarzutu.

Odnosnie zaś podstawy wynagrodzenia, to z treści samej apelacji wynika, że jego podstawą było „wykonanie projektu”, zatem w ramach tej argumentacji sam prokurator nie był konsekwentny, niejako samemu sobie odpowiadając na podniesione wątpliwości. Wbrew twierdzeniom prokuratora Sąd Rejonowy na str. 46-47 w sposób obszerny i wyczerpujący ocenił zeznania świadka A. K., zatrudnionej na stanowisku inspektora w UG w G., która obszernie i jednoznacznie wyjaśniła przebieg postępowania przetargowego w związku z rozbudową Szkoły Podstawowej w G..

Reasumując to wszystko, Sąd Okręgowy podzielił w pełni konkluzję Sądu I instancji, iż jakkolwiek oczywiście nagannym i nieetycznym było zajmowanie się przez oskarżoną czynnościami z zakresu prywatnej działalności gospodarczej w trakcie wykonywania obowiązków urzędnika Urzędu Gminy w G., to jednak dostatecznie oddzielała czynności urzędnicze od związanych z prywatną działalnością gospodarczą – dostatecznie zwłaszcza z punktu widzenia patentów, którzy nie mieli problemu z odróżnieniem, w jakim charakterze występuje K. D.. Nie wykazano w toku postępowania, iżby przekroczyła ona jakiegokolwiek uprawnienia w toku swojej pracy lub też żeby nie dopełniła swoich obowiązków służbowych (wręcz przeciwnie – udzielała patentom pełnej informacji co do rzeczywiście wymaganych dokumentów) – w szczególności nie ma zaś dowodów na to, że wykorzystwała pełnione przez siebie stanowisko dla pozyskania prywatnych zleceń, choć oczywiście niestosownym jest wykorzystywanie przez oskarżoną tego stanowiska do reklamowania swojej prywatnej działalności (jednakże z pozostawieniem zainteresowanym pełnej swobody, czy skorzystają z usług jej, czy innego podmiotu). Nie ma też podstaw do przyjęcia, iż oskarżona działała na szkodę interesu publicznego lub prywatnego w rozumieniu art. 231 k.k. – a więc by dopuściła się zachowania pojętego jako realne (tj. konkretne, a nie abstrakcyjne) zagrożenie dla tego interesu w wyniku jej niewłaściwego działania jako funkcjonariusza publicznego (por. trafnie przywołany przez Sąd I instancji wyrok SN z 24 stycznia 2013 r.). Apelacja prokuratora z przyczyn wyżej wskazanych nie mogła podważyć tego toku rozumowania Sądu I instancji.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy **utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.**

O **kosztach procesu za postępowanie odwoławcze** Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 632pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., jak w pkt II wyroku.

M. Z. P. M. W.-G.